

Łukasz Błaszczak<sup>1</sup>

## **Wątpliwości wokół czynności sądowych w razie śmierci strony pozwanej po wniesieniu przeciwko niej pozwu, ale przed doręczeniem jej odpisu**

1. Śmierć strony pozwanej przed doręczeniem jej odpisu pozwu siłą rzeczy musi wywoływać określone konsekwencje procesowe. Zagadnienie samo w sobie jest niezwykle interesujące nie tylko z punktu widzenia teoretycznego, ale przede wszystkim praktycznego. Problem sprowadza się bowiem do tego, czy w przedmiotowej sytuacji procesowej sąd powinien zawiesić postępowanie, czy też odrzucić pozew, bądź też podjąć inną czynność procesową<sup>2</sup>. Odpowiedź nie jest tak oczywista, jak mogłoby się to wydawać z racji tego, że zagadnienie to kumuluje w sobie wiele innych problemów prawnoprocesowych, co do których nie ma wypracowanego jednolitego stanowiska. Rozważając skutki śmierci strony pozwanej przed doręczeniem jej odpisu pozwu, w pierwszym rzędzie właściwe jest

---

<sup>1</sup> Dr hab., prof. nadzw., Uniwersytet Wrocławski.

<sup>2</sup> Z uwzględnieniem licznych w tym zakresie wątpliwości zob. m.in.: M. Rafacz-Krzyżanowska, Śmierć pozwanego przed doręczeniem odpisu pozwu, „Nowe Prawo” 1962, nr 4, s. 537 i n.; H. Mądrzak, Śmierć pozwanego przed doręczeniem mu odpisu pozwu, „Nowe Prawo” 1963, nr 2, s. 225–228; M. Piekarski, Śmierć pozwanego przed doręczeniem mu odpisu pozwu a koszty procesu, „Nowe Prawo” 1964, nr 6, s. 617; W. Ziliński, *Pozycja pozwanego przed doręczeniem pozwu*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1995, nr XXXII, Wrocław 1995, s. 137 i n.; W. Broniewicz, *Chwila wszczęcia cywilnego postępowania rozpoznawczego przed sądem powszechnym*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1976, nr 14, s. 60 i n.; J.K. Gidyński, *Akty prawne rozpoczynające proces cywilny według kodeksu postępowania cywilnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1933, nr 2, s. 60; M. Waligórski, *Glosa do orzeczenia SN z 21 lutego 1946 r., C III 1071/45*, „Państwo i Prawo” 1946, nr 5–6, s. 212 i n.; A. Laszkowska, *Zawieszenie sądowego postępowania rozpoznawczego w sprawach cywilnych*, Warszawa 2009, s. 76 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu cywilnego*, Szczecin 2011, s. 147. W. Broniewicz, *Następstwo procesowe w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1971, s. 191.

skupienie uwagi na pojęciu strony procesowej oraz zdolności sądowej. Sam tytuł przedmiotowego opracowania mógłby sugerować, że określony podmiot posiada status strony pozwanej jeszcze przed doręczeniem pozwu. Pytanie, czy jest to właściwe rozwiązanie kwestii terminologicznej? I czy przypadkiem nie idziemy w tym wypadku na skróty przyjmując terminologię procesową w odniesieniu do podmiotu, który nie powinien w tej sekwencji czasowej być określany mianem strony pozwanej, bo faktycznie nie został mu jeszcze doręczony pozew, a takowe wskazanie jego pozycji procesowej wynika jedynie ze sformułowania zamieszczonego w pozwie przez stronę powodową. Inną kwestią, która w tym wypadku rodzi uzasadnione wątpliwości jest, czy pojęcie strony procesowej w każdym wypadku będzie pokrywało się z posiadaniem zdolności sądowej. O tyle jest to istotne, iż przy przyjęciu określonych założeń co do wszczęcia postępowania może się okazać, że danemu podmiotowi przypiszemy status strony procesowej, mimo braku zdolności sądowej. Przy wskazanym powyżej temacie mamy do czynienia również z wieloma innymi zagadnieniami, które w ramach niniejszego opracowania zostaną jedynie zasygnalizowane, a które wiążą się z problematyką wszczęcia postępowania sądowego (wszczęcia procesu), pojęciem toku sprawy oraz z przesłankami procesowymi, a co ważniejsze, skutkami ich braków.

Gdy chodzi o zagadnienia pojęcia strony procesowej oraz zdolności sądowej, to są one poniekąd punktem wyjścia do dalszych uwag w zakresie omawianej kwestii. Stąd też właściwe jest przynajmniej w założeniach ogólnych przybliżenie ich istoty.

2. Cechą charakterystyczną procesu cywilnego jest tak zwana zasada dwustronności. Zasada ta odróżnia proces cywilny od innych postępowań<sup>3</sup>, w tym także postępowania nieprocesowego, w ramach którego nie ma dwóch przeciwstawnych stron, co nie oznacza, że wśród uczestników biorących udział w takim postępowaniu nie ma rozbieżnych interesów prawnych<sup>4</sup>. Podstawowym założeniem zasady dwustronności jest to, że proces może toczyć się tylko między dwiema stronami, tj. powodem

---

<sup>3</sup> Przykładowo z kolei w postępowaniu egzekucyjnym obowiązuje zasada dwustronności, zaś strony określamy jako wierzyciel i dłużnik. Podobnie rzecz dotyczy postępowania przed sądem polubownym.

<sup>4</sup> Zob. w przedmiocie statusu uczestników postępowania nieprocesowego np. E. Marszałkowska-Krześ w: E. Marszałkowska-Krześ, Ł. Błaszczak, I. Gil, E. Rudkowska-Ząbczyk, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2013, s. 434 i n.

i pozwanym<sup>5</sup>. Powód i pozwany są podmiotami, którym przypiszemy status stron procesowych i co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości. To niebanalne stwierdzenie można uzupełnić także i tym stwierdzeniem, że powodem jest z reguły taki podmiot, który dochodzi swego prawa podmiotowego i który wszczyna postępowanie poprzez złożenie powództwa do sądu ewentualnie zaprzecza istnieniu określonego prawa podmiotowego lub stosunku prawnego (np. powództwo o negatywne ustalenie art. 189 k.p.c.), natomiast pozwany jest ten podmiot, który prawo to narusza lub jemu zagraża i przeciwko któremu owo powództwo jest skierowane<sup>6</sup>. Bez względu jednak na zachowanie się powoda i pozwanego proces nie może toczyć się bez ich udziału. Istnienie dwóch stron procesowych warunkuje bowiem możliwość toczenia się procesu<sup>7</sup>, przynajmniej w założeniach konstrukcyjnych tej figury prawnej. Nie można wykluczyć i takich sytuacji, że postępowanie będzie się toczyło mimo braku jednej ze stron procesowych w przekonaniu, że istnieje, a jedynie zachowuje bierność. Strony procesowe muszą ponadto być odrębnymi, różnymi od siebie podmiotami, ponieważ nie można prowadzić procesu z samym sobą, aczkolwiek, co należy podkreślić, może mieć miejsce sytuacja procesowa w odniesieniu do innych podmiotów aniżeli osoby fizyczne, gdzie dojdzie do ich połączenia w trakcie trwającego procesu, a więc połączenia strony powodowej ze strony pozwaną, co wiąże się z tzw. konfuzją procesową<sup>8</sup>.

Jednocześnie należy podnieść, iż istnienie tylko jednej strony wyklucza prowadzenie procesu, który już z samego założenia zakłada dwie

---

<sup>5</sup> Por.: M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, s. 124; J. Bardzki, *Spór z samym sobą*, „Palestra” 1929, s. 45; W. Siedlecki w: W. Siedlecki, Z. Świeboda, *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 2000, s. 109; W. Siedlecki, *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1966, s. 109; W. Berutowicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984, s. 131; A. Zieliński, *Postępowanie cywilne. Kompendium*, Warszawa 2000, s. 45; W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2008, s. 136; J. Jodłowski w: J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2003, s. 168 i n.

<sup>6</sup> Zob. także P. Grzegorzczak w: T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze*, t. I, Warszawa 2012, s. 326 i n.

<sup>7</sup> Por.: H. Trammer, *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego*, Kraków 1950, s. 32; J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, s. 189.

<sup>8</sup> Por. Ł. Błaszczak, *Pozycja handlowej spółki osobowej w procesie cywilnym*, Toruń 2006, s. 60 i n.

strony. Możliwe jest oczywiście występowanie kilku podmiotów po jednej lub drugiej stronie i wówczas mamy do czynienia z wielością podmiotów po jednej stronie (po stronie powoda lub pozwanego). Do relacji procesowych, jakie zachodzą pomiędzy tymi podmiotami, mają zastosowanie przepisy o współuczestnictwie w sporze (art. 73–74 k.p.c.).

Warto także zauważyć, że stronami procesowymi nie są przedstawiciele ustawowi stron, powołani do ich reprezentowania w procesie ani też ich pełnomocnicy procesowi, umocowani przez strony, a także organy osoby prawnej występującej w procesie<sup>9</sup>. Co prawda odmienne w tym zakresie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 27 września 1935 r.<sup>10</sup>, w którym opowiedział się za szerokim znaczeniem pojęcia strony. Stanowisko to jednak z perspektywy dzisiejszej regulacji prawnej nie jest możliwe do zaakceptowania. Sąd Najwyższy uznał bowiem, że stroną jest osoba fizyczna, występująca w procesie i dokonująca czynności procesowych ze skutkiem prawnym dla siebie; jak i jej przedstawiciel lub pełnomocnik, gdy działa ze skutkiem prawnym dla strony. Strony bowiem mogą dokonywać czynności procesowych osobiście lub przez swoich przedstawicieli, zaś czynność dokonana w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego. Dla pojęcia bowiem strony procesowej nie jest wymagane samodzielne działanie danego podmiotu w procesie, lecz wystarczy już działanie w jego imieniu jako strony<sup>11</sup>, co w ujęciu wskazanym oznaczałoby, że za stronę procesową uznamy nie tylko pełnomocnika, ale i również przedstawiciela ustawowego. Z oczywistych względów do tych podmiotów nie można przypisać statusu strony procesowej i tego rodzaju pogląd jest mimo wszystko za daleko idący.

Z punktu widzenia poruszanego zagadnienia istotne znaczenia ma

---

<sup>9</sup> Por.: W. Siedlecki, *Zarys postępowania...*, s. 110; E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 151. Zdaniem E. Waśkowskiego stronami procesowymi w odróżnieniu od przedstawicieli ustawowych i pełnomocników umownych, są to te osoby, w których imieniu prowadzona jest sprawa i na które rozciąga się moc prawna wyroku sądowego i w końcu te, które ponoszą koszty procesu, por. E. Waśkowski, *Podręcznik...*, s. 151.

<sup>10</sup> Orzeczenie SN z 27 września 1935 r. (C III 258/35)”, *Orzecznictwo Sądowe. Zbiór Przeglądu Sądowego*” 1936, poz. 424, s. 200.

<sup>11</sup> Por. J. Sobkowski, *Podmioty gospodarki uspołecznionej jako strona procesu cywilnego*, Poznań 1960, s. 3. Odmienne W. Siedlecki, którego zdaniem stronami procesowymi są tylko te podmioty, na rzecz których i przeciwko którym toczy się postępowanie, a więc które występują w procesie we własnym imieniu, por. W. Siedlecki, *Uchybienia procesowe w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 35.

również i to, że pojęcie strony procesowej nie jest równoznaczne z pojęciem strony w rozumieniu prawa materialnego, czyli strony stosunku prawnego<sup>12</sup>. Na gruncie prawa procesowego pojęcie strony ma charakter autonomiczny<sup>13</sup>. Zostało ono bowiem uformowane przez naukę procesu cywilnego dla swoistych potrzeb postępowania cywilnego. Nie oznacza to oczywiście, że nie ma stron w rozumieniu prawa materialnego. Oczywiście są, tyle, że nie zawsze pokrywają się one ze stronami w rozumieniu prawa procesowego<sup>14</sup>. Oba pojęcia odnoszą się do innych właściwości i kwalifikacji, co wcale nie wyklucza tego, że strona procesowa – po rozpoznaniu sprawy – okaże się podmiotem uprawnionym lub zobowiązanym w świetle łączącego strony stosunku prawnego. Dlatego przy określaniu stron, w założeniu ogólnym, właściwy jest podział na stronę procesową (formalną) i stronę w znaczeniu materialnym<sup>15</sup>. Stroną w znaczeniu procesowym jest jednostka oznaczona jako strona danego procesu, tj. jednostka, która występuje w danym procesie we własnym imieniu jako powód albo pozwany. Stroną zaś w znaczeniu materialnym jest podmiot objęty działaniem normy prawnej indywidualno-konkretnej przytoczonej w powództwie<sup>16</sup>. Zatem stroną procesową jest ten *qui rem in iudicium ducit* lub *contra quem res in iudicium deducitur*. Takie ujęcie strony nie łączy w żadnym stopniu pojęcia strony procesowej ze stroną stosunku materialnoprawnego, aczkolwiek nie wyklucza kumulacji tych podmiotów<sup>17</sup>. Co do zasady, w większości przypadków pojęcie strony będzie pokrywało się z pojęciem strony w znaczeniu procesowym.

W przypadku prowadzenia postępowania, pomimo braku jednej ze stron, mielibyśmy do czynienia z kategorią tzw. nieistniejącego

<sup>12</sup> Por. także W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2008, s. 137.

<sup>13</sup> Por. J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, s. 190.

<sup>14</sup> Por. J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, s. 137.

<sup>15</sup> M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe. Funkcja...*, s. 125; S. Gołąb, *Strona procesowa w kodeksie postępowania cywilnego*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1939, s. 3 i n.; wyrok SN z 4 maja 1966 r. (II CR 103/66), OSNCP 1967, nr 2, poz. 25.

<sup>16</sup> J. Jankowski, *Kryteria decydujące o pojęciu stron postępowania egzekucyjnego na tle struktury tego postępowania*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica” 1989, nr 42, s. 43; J. Jankowski, *Możliwość podmiotowej zmiany tytułu wykonawczego przed wszczęciem właściwego postępowania egzekucyjnego*, „Nowe Prawo” 1990, nr 10–12, s. 170.

<sup>17</sup> Por. J. Jodłowski w: J. Jodłowski, Z. Resich, *Postępowanie...*, s. 200–201.

postępowania<sup>18</sup>, a w dalszej konsekwencji z możliwością zakwalifikowanego wyroku jako *sententia non existens*. Możliwość stania się stroną jest zagadnieniem faktycznym i w związku z tym istnieje dla każdego, nawet dla prawnie nieistniejącego tworu<sup>19</sup>. W wielu wypadkach zdarza się taka sytuacja, że jako stroną wskazano podmiot np. osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, która uległa likwidacji lub rozwiązaniu, bądź owo zdarzenie prawne nastąpiło w trakcie procesu, a mimo to proces toczył się dalej<sup>20</sup>. W takich sytuacjach zdaniem W. Siedleckiego wszelkie czynności procesowe są od początku nieważne, a ewentualny wydany wyrok ma tylko pozory wyroku i podlega zaskarżeniu z przyczyny nieważności w związku z brakiem zdolności sądowej podmiotu wskazanego jako strona w procesie<sup>21</sup>. Nieuzupełnienie, również w trakcie procesu, braków w zakresie zdolności sądowej powoduje konieczność zniesienia postępowania w takim zakresie, w jakim jest ono dotknięte brakami – jako postępowania dotkniętego nieważnością<sup>22</sup>. Stąd też niezwykle istotne jest, od którego momentu możemy mówić o stronie procesowej i który zasadniczo moment jest decydujący dla kwalifikacji statusu strony procesowej. Zagadnienie to ma pierwszorzędne znaczenie dla poruszanego problemu, aczkolwiek i w tym wypadku nie ma jednolitego stanowiska. Kwestia ta zdaniem M. Waligórskiego znajduje rozwiązanie w piśmie procesowym (pozwie) skierowanym do sądu o udzielenie ochrony prawnej<sup>23</sup>. Podmioty zatem

<sup>18</sup> Zob. także W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2008, s. 137.

<sup>19</sup> Por. J. Sobkowski, *Podmioty gospodarki społecznej jako strona procesu cywilnego*, Poznań 1960, s. 2. Odmienne stanowisko zajmuje M. Lisiewski w: B. Dobrzański, M. Lisiewski, Z. Resich (red.), W. Siedlecki (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 1969, s. 172. Zdaniem autora stroną może stać się jedynie jednostką istniejąca, a tym samym niedopuszczalny jest proces na rzecz lub przeciwko osobie sfigowanej. Orzeczenie zapadłe w takim procesie nie byłoby absolutnie nieważne, ale byłoby pozbawione treści jako dotyczące jednostki nieistniejącej. Zdaniem natomiast M. Allerhanda „prowadzenie procesu, w którym występuje strona nieistniejąca, jest niedopuszczalne, bo w procesie muszą istnieć dwie strony (...)”, por. M. Allerhand, *Nakaz zapłaty przeciwko zmarłemu*, „Polski Proces Cywilny” 1937, nr 20, s. 611–612.

<sup>20</sup> Zob. także M. Sychowicz w: A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks postępowanie cywilnego. Komentarz do art. 1–366*, t. I, Warszawa 2014, s. 245.

<sup>21</sup> W. Siedlecki, *Podstawy rewizji cywilnej*, Warszawa 1959, s. 9.

<sup>22</sup> Por.: W. Broniewicz, *Zniesienie postępowania w procesie cywilnym*, „Palestra” 1971, nr 4, s. 39 i n.; W. Radomski, *Zniesienie postępowania cywilnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Prawo” 1971, nr 12, s. 199 i n.

<sup>23</sup> M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe. Funkcja...*, s. 126.

oznaczone w pozwie stają się stronami procesowymi z chwilą doręczenia pozwu<sup>24</sup>. To właśnie m.in. twierdzenie powoda decyduje o tym, kto zostaje objęty danym postępowaniem jako strona pozwana i to nawet wbrew swojej woli. Powodem staje się podmiot wnoszący powództwo przez sam fakt złożenia do sądu pozwu, pozwanym zaś – podmiot, wskazany w tym charakterze przez powoda<sup>25</sup>. Przez wniesienie pozwu i jego doręczenie stronie przeciwnej zawiązuje się stosunek prawnoprosesowy, który poza stronami uwzględnia także organ procesowy jako jeden z podmiotów tego stosunku. Dlatego też dla właściwego sprecyzowania strony procesowej ma niezwykle istotne znaczenie doręczenie pozwu właściwej osobie, bowiem doręczenie innej osobie, niż stronie wskazanej w pozwie, nie nadaje jeszcze samo przez się tej osobie charakteru strony procesowej<sup>26</sup>.

Z powyższego wynika, że co do powoda nie ma wątpliwości, iż o jego statusie decyduje moment wniesienia pozwu jako stronie inicjującej postępowania. Strona powodowa zostanie określona w piśmie procesowym jako ta, która poszukuje ochrony prawnej przed sądem<sup>27</sup>. Natomiast z punktu widzenia pozwanego, jeśli za takowy moment przyjmiemy moment doręczenia pozwu, to w analizowanej sytuacji nie

---

<sup>24</sup> Por. S. Gołąb, *Strona procesowa...*, s. 2; odmienne stanowisko zajmuje M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe. Funkcje...*, s. 127, który uważa, że pozwany staje się stroną procesową nie z chwilą doręczenia pozwu, lecz status strony ma on już w chwili wytoczenia powództwa i pozostaje stroną aż do zakończenia postępowania, o ile nie zajdzie przypadek sukcesji innej osoby w procesie.

<sup>25</sup> Por.: W. Berutowicz, *Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń*, Warszawa 1966, s. 118; M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe cywilne w świetle zasady dyspozycyjności*, „Studia Cywilistyczne” 1963, t. 2, s. 53 i n.

<sup>26</sup> Por. M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe. Funkcja...*, s. 126.

<sup>27</sup> Por. także W. Broniewicz, *Pozew i powództwo (analiza pojęć)*, „Państwo i Prawo” 1976, nr 1–2, s. 181; zob. również P. Grzegorzczak w: T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 584. Zdaniem P. Grzegorzczaka (s. 584) „określenie stron następuje w treści pozwu lub innego pisma wszczynającego postępowanie przez podanie ich imienia i nazwiska, względnie nazwy (firmy), oraz miejsca zamieszkania lub siedziby (...). Dla uzyskania statusu strony procesowej obojętna jest kwestia rzeczywistego istnienia uprawnienia lub zobowiązania, o które toczy się spór. Rozstrzygające znaczenie mają wyłącznie twierdzenia zawarte w pozwie lub innym piśmie wszczynającym postępowanie. O tym zatem, kto jest stroną pozwaną, decyduje powód, wskazując właściwe osoby w treści pozwu (innego pisma), nie zaś to, przeciwko komu powód zamierzał wytoczyć powództwo, jeżeli zamiar ten nie został dostatecznie ujawniony, lub to komu pozew został doręczony”.

możemy mówić w ogóle o stronie pozwanej, lecz o podmiocie wskazanym jedynie w pozwie. Jak można bowiem twierdzić, że mamy do czynienia z pozwanym przed doręczeniem mu odpisu pozwu, szczególnie jeśli zmarł przed jego odebraniem. Wówczas to nawet tak skonstruowane zagadnienie rodziłoby wątpliwości terminologiczne co do jego prawidłowości. Tego rodzaju wnioski nasuwa się przy analizie niektórych poglądów przedstawicieli doktryny. W tym zakresie nie sposób się jednak z nimi zgodzić. Nie wydaje się uzasadnione przyjmowanie, iż o momencie przyznania statusu strony pozwanej decyduje moment doręczenia pozwu. Właściwe byłoby natomiast przyjęcie następującego stanowiska, że pozwanym jest już podmiot wskazany w pozwie, jako ten, przeciwko któremu żądanie tej ochrony jest skierowane. Doręczenie zaś pozwu mogłoby decydować o innych skutkach, jak np. o zawisłości sporu (art. 192 pkt 1 k.p.c.) i innych jeszcze dodatkowych, aniżeli o samym statusie strony pozwanej. Konkretyzacja zatem strony pozwanej następuje na etapie wniesienia pozwu i następnie jego dekretacji, jako momentu związanego z wszczęciem postępowania cywilnego<sup>28</sup> (o czym poniżej). Relacja zaś pojęcia strony procesowej z przymiotami (w szczególności z pojęciem zdolności sądowej)<sup>29</sup>, jakie powinien posiadać pozwany, to równie ważna kwestia z punktu widzenia omawianego zagadnienia, albowiem może się okazać, że zdolność sądowa będzie decydowała o statusie strony procesowej w świetle obowiązującej regulacji art. 64 § 1 k.p.c. bądź status ten będzie wyprzedzał moment uzyskania samej zdolności sądowej.

3. Przechodząc do powyższej kwestii, należy podnieść, że pojęcie strony procesowej nie będzie pokrywało się ze zdolnością sądową, albowiem pomimo brzmienia art. 64 § 1 k.p.c., status strony procesowej może posiadać podmiot, który nie ma zdolności sądowej<sup>30</sup>. Oczywiście

---

<sup>28</sup> Zob. także W. Berutowicz, *Wszczęcie procesu cywilnego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego. Prawo” 1960, nr 27, s. 23 i n.; W. Broniewicz, *Chwila wszczęcia cywilnego postępowania rozpoznawczego przed sądem powszechnym*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1976, nr 14, s. 60 i n.

<sup>29</sup> Zob. także W. Broniewicz, *Zdolność sądowa w postępowaniu cywilnym*, „Nowe Prawo” 1966, nr 5, s. 573.

<sup>30</sup> W jednym z orzeczeń SN z 19 listopada 1949 r., „Państwo i Prawo” 1951, nr 5–6, s. 1023, przyjęta została teza, że zdolność procesowa obejmuje dwa elementy, a mianowicie zdolność występowania w charakterze strony, czyli tzw. zdolność sądową i zdolność do podejmowania czynności procesowych, zob. więcej na temat krytyki tej tezy W. Broniewicz, *Zdolność...*, s. 573.



dotyczy to wyłącznie podmiotów niebędących osobami fizycznymi. Z przepisu art. 64 § 1 k.p.c. wynika bowiem, że „każda osoba fizyczna i prawna ma zdolność do występowania w procesie jako strona”. Nie trudno zauważyć, że zdolność sądowa w myśl intencji ustawodawcy została przypisana do strony jako podstawowa jej kwalifikacja – umożliwiając jednocześnie występowanie w procesie w charakterze strony procesowej<sup>31</sup>. Na pierwszy rzut oka tego rodzaju interpretacja przepisu art. 64 k.p.c. nie budzi żadnych wątpliwości. Nie do końca jest to jednak właściwa kwalifikacja i rozumienie pojęcia zdolności sądowej, szczególnie w świetle innych przepisów k.p.c. Już pobieżna analiza art. 70 § 2 k.p.c., art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c., czy też art. 379 pkt 2 k.p.c. wskazuje w sposób nie budzący wątpliwości, że ustawodawca status strony przypisuje podmiotowi mimo, że nie posiada on zdolności sądowej. O czym to zatem świadczy? W zasadzie o tym, że dla statusu strony procesowej *de facto* posiadanie zdolności sądowej nie jest podstawowym wyznacznikiem i nie sposób przyjmować tu założenia jednokierunkowego, iż status strony procesowej jest uzależniony od posiadania zdolności sądowej. W oparciu bowiem o wskazane regulacje takie założenie należy zdecydowanie wykluczyć i uznać jako nieuzasadnione. Nie zmienia to jednak faktu, iż wobec wskazanych regulacji sam art. 64 § 1 k.p.c. powoduje określony dysonans terminologiczny i może skutkować wprowadzeniem w błąd.

Zatem zdolność sądowa dla stron procesowych oznacza możliwość stania się podmiotem praw i obowiązków (procesowych). Zaś uprawnienia procesowe i ciężary procesowe strona uzyskuje przez sam fakt bycia stroną procesową, a nie z tytułu posiadania zdolności sądowej<sup>32</sup>. Za prawidłowe należy uznać twierdzenie, że zdolność sądowa nie będzie decydowała o byciu (statusie) strony procesowej, może zdarzyć się taka sytuacja procesowa, gdy o stronie procesowej będziemy mówić nawet wówczas, gdy nie posiada ona zdolności sądowej.

---

<sup>31</sup> Zob.: M. Sychowicz, *Zmiany w kodeksie postępowania cywilnego dotyczące zdolności sądowej*, „Przegląd Sądowy” 1992, nr 3, s. 29 i n.; R. Flejszar, *Zdolność sądowa przedsiębiorcy*, „Prawo Spółek” 2001, nr 7–8, s. 62 i n.; A. Jakubecki, *Zdolność sądowa osobowych spółek handlowych a status ich wspólników w procesie cywilnym i egzekucji*, w: *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtyśkiemu*, Poznań 2005, s. 1135 i n.; K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu cywilnego*, Szczecin 2011, s. 114; także opracowanie P. Kaczmarek, *Zdolność sądowa jako problem teorii prawa*, Kraków 2006.

<sup>32</sup> W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1983, s. 99; tak też E. Gniewek, *Utrata...*, s. 75.

4. Odnosząc powyższe uwagi do głównego zagadnienia, należy zauważyć, że podmiot, który zmarł przed doręczeniem mu pozwu, a który w określony sposób został wskazany w pozwie, będzie traktowany w kategoriach strony procesowej pozwanej. Nie można bowiem odmówić mu statusu pozwanego w sytuacji, gdy został wskazany w pozwie, ale śmierć nastąpiło już po wniesieniu sprawy do sądu, jednakże przed doręczeniem. Podmiot taki z punktu widzenia wszczętego postępowania sądowego winien mieć przypisany do siebie status strony procesowej. To z kolei implikuje odwrotne założenie, że gdyby śmierć nastąpiła przed wniesieniem sprawy do sądu, to w konsekwencji podmiotowi zmarłemu nie można by przypisać statusu strony pozwanej, zaś sam pozew należałoby odrzucić z powodu braku zdolności sądowej. Zdolność sądowa jest bowiem przesłanką procesową działającą od początku (*ab initio*), uwzględnianą przez sąd z urzędu w każdym stanie sprawy. W tym wypadku brak pierwotny zdolności sądowej będzie pokrywał się z przypadkiem pierwotnego braku strony procesowej, gdyż od samego początku brak jest strony; przy czym oczywiście brak ten zaistnieje jeszcze przed wniesieniem sprawy do sądu. Równocześnie należy podnieść, że brak ten powoduje, że nie może w ogóle dojść do wszczęcia procesu tj. do nawiązania stosunku prawnoprocesowego między różnymi podmiotami. Ma on charakter nieusuwalny w stosunku do osób fizycznych i nie ma możliwości podjęcia jakichkolwiek działań w kierunku sanacji tego braku. Pozew wniesiony do sądu w tym przypadku powinien zostać odrzucony<sup>33</sup>. Sytuacja, w której zachodzi pierwotny brak strony procesowej nie jest tożsama z sytuacją, w której strona procesowa została z kolei błędnie oznaczona<sup>34</sup>. W tej ostatniej będzie zachodził brak

---

<sup>33</sup> Por. H. Mądrzak w: H. Mądrzak, E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2003, s. 98.

<sup>34</sup> W postanowieniu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 28 lutego 2013 r. (I Acz 377/13), LEX nr 1353914, przyjęto, że „Należy odróżnić sytuację, gdy powód niewłaściwie oznacza stronę, od sytuacji niewłaściwego doboru podmiotów procesu, określonej w art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c., która skutkować musi koniecznością odrzucenia pozwu. W sytuacji pierwszej, naprawienie wady następuje w drodze sprostowania oznaczenia stron”. W wyroku z 24 lipca 2014 r. (II CSK), LEX nr 1521317, SN przyjął, że „Odmienne są sytuacje, gdy pozew wnosi osoba prawna istniejąca, ale wadliwie oznaczona, oraz osoba prawna prawidłowo oznaczona, która utraciła byt prawny. Sprostowanie własnego wadliwego oznaczenia przez stronę nie oznacza zmiany podmiotowej powództwa, a tym bardziej nie wskazuje na przyznanie braku zdolności sądowej”.

formalny pozwu, który może być usunięty w trybie art. 130 k.p.c., poprzez prawidłowe oznaczenie strony<sup>35</sup>.

Pierwotny brak strony procesowej można analizować w dwóch aspektach. Po pierwsze, strona wskazana jako pozwana w ogóle nie istnieje (osoba fizyczna), brak jest struktury prawnej takiej osoby (dotyczy to innych osób niż osoby fizyczne) i wówczas takie postępowanie prowadziłoby do fikcyjnego procesu z udziałem strony, której *de facto* nie ma i nie istnieje. Po drugie, pierwotny brak strony może być wynikiem pierwotnego braku zdolności sądowej<sup>36</sup>. Tyle, że w tym w przypadku zdolność sądowa może być konwalidowana, jeśli uzupełnienie dotyczy innych podmiotów, aniżeli osoby fizyczne<sup>37</sup>. Zdolność sądowa jako przesłanka ma także charakter zewnętrzny, gdyż zależy od sytuacji powstałej poza procesem. Decyduje o prawie do powództwa w znaczeniu procesowym, albowiem formalnie prawo do powództwa lub do obrony może przysługiwać tylko takiemu podmiotowi, który ma zdolność sądową<sup>38</sup>. Brak przesłanki w postaci zdolności sądowej sprawia, że sąd odrzuca pozew, jednak czyni to dopiero wtedy, gdy brak ten nie zostanie uzupełniony w określonym terminie. Przed odrzuceniem jednak może sąd

<sup>35</sup> Zob. także M. Jędrzejewska (aktualizacja K. Weitz) w: T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegoryczk, *Kodeks postępowania cywilnego...*, s. 584. W postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 25 czerwca 2013 r. (I Acz 1057/13), LEX nr 1342350, przyjęto, że „Przez braki formalne, możliwe do usunięcia w trybie określonym w art. 130 k.p.c., rozumiane są wymagania ogólne pism procesowych określone w art. 126–129 k.p.c. i warunki ustanowione dla poszczególnych rodzajów pism (np. art. 187 k.p.c.)”.

<sup>36</sup> Por. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne...*, s. 110–111; E. Gniewek, *Utrata...*, s. 77.

<sup>37</sup> Konwalidacja nie dotyczy osób fizycznych, które zdolność sądową nabywają z momentem urodzenia, poza pewnymi wyjątkami w postaci nasciturusa, por.: A. Dyoniak, *Pozycja nasciturusa na obszarze majątkowego prawa prywatnego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1994, nr 3, s. 50 i n.; H. Mądrzak w: H. Mądrzak, E. Marszałkowska-Krześ, *Postępowanie...*, s. 101. Dlatego też możliwość uzupełnienia braku zdolności sądowej nie jest możliwa w odniesieniu do osób fizycznych, lecz w stosunku do jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej (spółek osobowych) lub osób prawnych (spółek kapitałowych). Więcej na ten temat zob.: E. Gniewek, *Utrata zdolności sądowej przez osobę prawną w trakcie procesu*, „Rejent” 1998, nr 5, 76; E. Marszałkowska-Krześ, *Wpisy w rejestrze przedsiębiorców dotyczące spółek handlowych*, Warszawa 2006, s. 64; W. Siedlecki, *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1966, s. 112; Z. Resich, *Przesłanki procesowe*, Warszawa 1966, s. 135; Ś. Kruszelnicki, *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, Warszawa 1938, s. 246.

<sup>38</sup> Por. Z. Resich, *Przesłanki procesowe*, Warszawa 1966, s. 135 i n.

dopuszczyć tymczasowo do czynności stronę niemającą zdolności sądowej z zastrzeżeniem, że przed upływem oznaczonego terminu brak ten będzie uzupełniony pod rygorem zniesienia postępowania w tym zakresie i wydania odpowiedniego postanowienia<sup>39</sup>. Przesłanką warunkującą uzupełnienie braku w zakresie zdolności sądowej jest zachowanie tożsamości strony dotkniętej tym brakiem<sup>40</sup>. Możliwość uzupełnienia braków w zakresie zdolności sądowej odnosi się tylko do tych stron, które nie są osobami fizycznymi, bowiem te ostatnie nabywają zdolność sądową z chwilą urodzenia (z wyjątkiem *nasciturusa*), a ustaje ona na skutek śmierci osoby fizycznej. Konsekwencją zatem, wypływającą z faktu posiadania zdolności sądowej jest także to, że proces może się toczyć z udziałem strony procesowej, a więc zasadniczo jest on ważny i istniejący<sup>41</sup>. Strona zaś staje się jednym z podmiotów stosunku prawnoprocesowego, co powoduje, że zostaje objęta wszelkimi skutkami prawnymi, jakie przewidują przepisy kodeksu postępowania cywilnego dla stron uczestniczących w procesie.

5. Z uwagi na przedmiotowe zagadnienie należy podnieść, że nie ma możliwości sanowania zdolności sądowej w trybie art. 70 k.p.c., gdyż jej utrata nastąpiła wskutek śmierci osoby fizycznej (strony pozwanej) przed doręczenie pozwu. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 2 marca 1933 r. stanął na stanowisku, że w razie śmierci powoda po nadaniu drogą pocztową przesyłki zawierającej pozew, ale przed dojściem pozwu do sądu, pozew z racji wniesienia go przez osobę nieżyjącą – podlega odrzuceniu<sup>42</sup>. Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w sytuacji, w której pozwani nie żyli w chwili wytoczenia powództwa<sup>43</sup>. Skoro więc pozew należy odrzucić na skutek braku zdolności sądowej osoby fizycznej (pозwanego), zmarłej przed wniesieniem pozwu (w rozumieniu wszczęcia postępowania), to powstaje uzasadnione pytanie, czy w takim sam sposób należy postąpić, jeśli pozew został wniesiony do sądu i zadekretowany,

<sup>39</sup> Por.: E. Gniewek, *Utrata...*, s. 77; zob. także M. Sychowicz w: A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks...*, s. 251.

<sup>40</sup> Postanowienie SN z 24 września 2004 r. (I CK 131/04), OSNIC 2005, nr 9, s. 64.

<sup>41</sup> Por. M. Sawczuk, *Zdolność sądowa według kodeksu postępowania cywilnego*, „Nowe Prawo” 1969, nr 11–12, s. 1686 i n.

<sup>42</sup> Orzeczenie SN z 2 marca 1933 r. (C.II. 72/33), OSP 1933, poz. 419, za: P. Grzegorzczak w: T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 774.

<sup>43</sup> Postanowienie SN z 28 listopada 2007 r. (V CSK 277/07), niepubl.

a przed jego doręczeniem nastąpiła śmierć strony pozwanej. Ustalono powyżej, że status strony procesowej (strony pozwanej) zmarły podmiot posiadał już z momentem takiego wskazaniu w samym pozwie i jego wniesienia do sądu (czy też nadania korespondencji w placówce pocztowej) i status ten trwał do momentu samej śmierci jako zdarzenia prawnego wywołującego skutki prawnoprocesowe. W zakresie samego statusu procesowego podmiotu pozwanego, nie zmienia tu nic nawet okoliczność, iż nie nastąpiło skuteczne doręczenie odpisu pozwu. Ta czynność z istoty swojej jest bez znaczenia dla wskazanej kwalifikacji. Natomiast dla rozważanego przypadku istotne jest ustalenie, czy w przedstawionej sytuacji nie mamy do czynienia z następczym brakiem strony procesowej, skoro w momencie wniesienia pozwu, jak wskazano powyżej, podmiot miał status strony pozwanej, ale przed doręczeniem odpisu pozwu nastąpiła jego śmierć.

6. Z następczym brakiem strony procesowej mamy do czynienia w wypadku, gdy w trakcie procesu jedna ze stron utraci byt prawny. Utrata bytu prawnego powoduje, że proces nie może toczyć się z udziałem dotychczasowego podmiotu. W takiej sytuacji na miejsce dotychczasowej strony, o ile jest taka możliwość, wstąpi następca prawny. W przypadku, gdy brak jest następcy prawnego i sąd jest przekonany, że nie wstąpi on do procesu, powinien umorzyć postępowanie, albowiem dalsze jego prowadzenie z udziałem jednej tylko strony narusza zasadę dwustronności procesu cywilnego. Następczy brak strony pokrywa się także z następczym brakiem zdolności sądowej. Utratę zdolności sądowej ustawa odnosi jednak tylko do stron niebędących osobami fizycznymi. Przez utratę zdolności sądowej należy rozumieć trojaki rodzaj sytuacji, a mianowicie: po pierwsze, strona zachowując swój byt, zostaje jednak pozbawiona zdolności sądowej (wypadek raczej teoretyczny)<sup>44</sup>; po drugie, strona traci zdolność sądową wraz z (ustaniem) likwidacją i ewentualnie wykreśleniem jej z rejestru; po trzecie, strona traci zdolność sądową bez likwidacji, ale przez wykreślenia z rejestru<sup>45</sup>. Zdaniem H. Trammera, w razie następczego odpadnięcia strony procesowej następuje „uleczalny” brak przesłanki procesowej *sensu largo*

---

<sup>44</sup> Por. W. Broniewicz, *Zdolność sądowa w postępowaniu cywilnym...*, s. 580; Ł. Błaszczak, *Handlowa spółka osobowa jako strona procesu cywilnego – analiza wybranych zagadnień procesowych*, „Prawo Spółek” 2005, nr 9, s. 45.

<sup>45</sup> Por. E. Gniewek, *Utrata...*, s. 78.

w postaci wstąpienia do postępowania następcy prawnego<sup>46</sup>. Następczy brak strony procesowej sprawia, że zachodzi konieczność zawieszenia postępowania. Według E. Gniewka sąd jest zobowiązany zawiesić postępowanie z mocy art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c.<sup>47</sup>, tyle że podstawą nie jest śmierć, lecz utrata zdolności sądowej<sup>48</sup>. Oczywiście wiąże się to tylko z sytuacją, gdy będzie istniało następstwo prawne. W przeciwnym bowiem razie sąd zamiast zawieszać postępowanie, powinien je umorzyć. Zawieszenie postępowania w powyższej sytuacji ma charakter prewencyjny, bowiem jego podstawowym celem jest zapobiegnięcie nieważności postępowania i sanowanie zaszłego braku poprzez wstąpienie następcy prawnego w miejsce dotychczasowej strony<sup>49</sup>. W ujęciu z kolei M. Sychowicza względy praktyczne przemawiają także za przyjęciem dopuszczalności wskazania przez powoda następców prawnych zmarłego pozwanego, jeżeli nastąpi to przed wydaniem postanowienia o odrzuceniu pozwu<sup>50</sup>. Pogląd ten nie zasługuje jednak na akceptację w całej pełni, ponieważ przyjmowanie generalnej reguły, tak jak to sugeruje M. Sychowicz, zawodzi w tych procesach, w których sprawa dotyczy praw nieprzechodzących na następców prawnych, praw osobistych (np. o unieważnienie uchwały w sprawie wykluczenia ze spółdzielni; o roszczenie dożywotnika o rozwiązanie umowy dożywocia, o eksmisję z lokalu, do którego zmarłemu powodowi przysługiwało lokatorskie

<sup>46</sup> H. Trammer, *Następcza bezprzedmiotowość procesu cywilnego...*, s. 32.

<sup>47</sup> E. Gniewek, *Utrata...*, s. 83. Okoliczność uzasadniająca zawieszenie postępowania powinna zaistnieć w toku procesu, zatem śmierć strony lub utrata zdolności sądowej musi nastąpić po wszczęciu postępowania. W przeciwnym razie przyczyny te nie znajdują podstawy do zawieszenia postępowania. Tak też orzeczenie SN z 16 czerwca 1955 r. (CZ 81/54), „Nowe Prawo” 1956, nr 11–12, poz. 189; J. Karaim, *Zawieszenie postępowania cywilnego w postępowaniu procesowym*, Kraków 1998, s. 23.

<sup>48</sup> W opinii L. Peipera, czym dla osoby fizycznej jest śmierć, tym dla osoby prawnej ustanie jej prawnego bytu, por. L. Peiper, *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, Kraków 1934, s. 436. Podobne stanowisko prezentuje K. Piasecki, twierdząc, że gdy osoba prawna będąca stroną utraci osobowość prawną w toku procesu, to należy stosować analogicznie przepisy o śmierci osoby fizycznej, por. K. Piasecki, J. Korzonek, *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, Piastowe Gniezno 1931, s. 506. Odmiennie Ś. Kruszelnicki, który stwierdził, że przepisu tego nie można stosować do podmiotu nie będącego osobą fizyczną, ponieważ analogia w prawie procesowym jest niedopuszczalna, por. Ś. Kruszelnicki, *Kodeks...*, s. 246.

<sup>49</sup> Por.: J. Karaim, *Zawieszenie...*, s. 21; H. Trammer, *Następcza bezprzedmiotowość...*, s. 32.

<sup>50</sup> Zob. M. Sychowicz w: A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks...*, s. 245.

prawo do lokalu, czy też o unieważnienie małżeństwa w razie śmierci osoby trzeciej występującej z takim żądaniem)<sup>51</sup>. Wśród innych autorów warto szczególnie wskazać na znamienne i ważne stanowisko W. Broniewicza, który opowiada się za zawieszeniem postępowania podnosząc, iż żadna regulacja a tym bardziej art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. nie uzależniają zawieszenia postępowania od doręczenia stronie pozwanej pozwu<sup>52</sup>. Zgodzić się należy z tym autorem, że przepis art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. nie uzależnia możliwości zawieszenia postępowania od powstania stanu zawisłości sporu z art. 192 pkt 1 k.p.c., aczkolwiek w doktrynie można odnotować i taki pogląd, że podczas zawieszenia postępowania trwa stan zawisłość sprawy (*lis pendens*) oraz w dalszym ciągu istnieją uprzednio powstałe stosunki prawnoprocesowe<sup>53</sup>. Problem wydaje się tu jednak zdecydowanie głębszy, albowiem wiąże się z ustaleniem pojęcia wszczęcia postępowania, toku procesu (toku sprawy) z uwagi na to, że te kwestie będą miały podstawowe znaczenia dla przyjęcia ostatecznego stanowiska w przedmiocie rozważanego zagadnienia. Podobny pogląd do W. Broniewicza prezentuje P. Grzegorzczak, który podkreśla, że w sytuacji, gdy śmierć pozwanego nastąpiła przed doręzeniem mu pozwu, to uzasadnione jest zawieszenie postępowanie. Zawieszenie postępowania ma miejsce zawsze w toku procesu, gdy nastąpiły zdarzenia je uzasadniające. Za uznaniem chwili wszczęcia postępowania za najwcześniejszy moment zawieszenia wskutek śmierci strony przemawia spójność z ugruntowanym zapatrywaniem, według którego pozwany może korzystać z uprawnień już w okresie poprzedzającym doręczenie

---

<sup>51</sup> Zestawienie przykładowych spraw wraz z orzecznictwem SN zob. A. Laskowska-Hulisz w: A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks...*, s. 589; także K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu cywilnego...*, s. 145. W postanowieniu SN z 18 marca 2013 r. (II CSK 513/12), LEX nr 1318351, przyjęto, że „Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 18 marca 2013 r. (II CSK 513/12) Artykuł 174 § 1 pkt 1 k.p.c. nie ma zastosowania w sprawach dotyczących praw osobistych strony, które nie przechodzą na spadkobierców, a więc, gdy nie istnieje możliwość podjęcia sprawy z ich udziałem; w takiej sytuacji sąd powinien wydać postanowienie o umorzeniu postępowania z powodu niedopuszczalności wyrokowania”.

<sup>52</sup> Zob. W. Broniewicz, *Następstwo procesowe w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1971, s. 191; tak też K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu cywilnego...*, s. 147. Odmiennie w tym względzie patrz w szczególności H. Mądrzak, *Śmierć...*, s. 225; M. Rafacz-Krzyżanowska, *Śmierć pozwanego...*, s. 537.

<sup>53</sup> Por. J. Karaim, *Zawieszenie postępowania cywilnego w postępowaniu procesowym*, Kraków 1998, s. 7.

pozwu<sup>54</sup>. Odmienne z kolei zapatrywanie prezentuje A. Laskowska-Hulisz, która uznaje, że w analizowanej sytuacji uzasadnione jest odrzucenie pozwu<sup>55</sup>. Z drugiej znów strony podkreśla, że śmierć strony lub utrata przez nią zdolności sądowej skutkuje zawieszeniem postępowania, jeżeli nastąpiła, co do zasady, w toku sprawy. Śmierć strony lub utrata przez nią zdolności sądowej przed wszczęciem procesu nie prowadzi do zawieszenia postępowania<sup>56</sup>. Wydaje się, że istota całego problemu tkwi w ustaleniu momentu, od którego jest możliwe zawieszenie postępowania. Co do zasady, przyjmuje się, że może to nastąpić w toku sprawy (w toku procesu), po wszczęciu postępowania<sup>57</sup>. Poszczególni przedstawiciele doktryny wskazują, iż nie jest możliwe zawieszenie postępowania przed samym wszczęciem, skoro istota zawieszenia sprowadza się do niczego innego jak wstrzymania czasowego postępowania w sprawie cywilnej<sup>58</sup> (zastoju procesu<sup>59</sup>) i tym samym zahamowania normalnego biegu procesu<sup>60</sup>. Z drugiej znów strony przyjmując odwrotną koncepcję można podnieść, i taki argument, że w przedmiotowej sytuacji zachodzi przesłanka do odrzucenia pozwu. Treść art. 199 k.p.c. nie stwarza sądowi przeszkód do dorzucenia pozwu na jakimkolwiek etapie postępowania. Nie stoi więc nic na przeszkodzie, aby odrzucenie pozwu nastąpiło jeszcze przed doręczeniem stronie pozwanej odpisu pozwu<sup>61</sup>. Dla czynności odrzucenia nie ma bowiem większego znaczenia zdarzenie prawne w postaci śmierci strony pozwanej. Postanowienie o odrzuceniu pozwu, podobnie jak o umorzeniu postępowania, kończy postępowanie

---

<sup>54</sup> Zob. P. Grzegorzczak w: T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 774–775 i przywoływana przez niego uchwała SN z 28 marca 1955 r. (I CO 18/55), OSN 1955, nr 4, poz. 66. Warto także zwrócić uwagę na stanowisko J. Karaim, *Zawieszenie...*, s. 23.

<sup>55</sup> Zob.: A. Laskowska-Hulisz w: A. Marciniak, K. Piasecki (red.), *Kodeks...*, s. 589; A. Laskowska-Hulisz, *Zawieszenie sądowego...*, s. 77.

<sup>56</sup> Zob. A. Laskowska, *Zawieszenie sądowego...*, s. 77. Odmienne stanowisko w tym zakresie prezentuje zdaje się K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu cywilnego...*, s. 147.

<sup>57</sup> Por.: A. Laskowska, *Zawieszenie sądowego...*, s. 77; J. Karaim, *Zawieszenie...*, s. 23; W. Broniewicz, *Następstwo...*, s. 191.

<sup>58</sup> Por.: A. Laskowska, *Zawieszenie sądowego...*, s. 19; J. Karaim, *Zawieszenie...*, s. 7.

<sup>59</sup> Zob. W. Piasecki, J. Korzonek, *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, Piastowe Gniezno 1931, s. 504 i n.

<sup>60</sup> Por. J. Karaim, *Zawieszenie...*, s. 7.

<sup>61</sup> Por. W. Ziliński, *Pozycja pozwanego...*, s. 144.



w sprawie i od niego również przysługuje zażalenie. Dla powoda ma to takie znaczenie, że odrzucenie zamyka mu drogę do dochodzenia roszczenia przed sądem<sup>62</sup>. Co natomiast z pozycją pozwanego, skoro zmarł przed doręczeniem mu odpisu pozwu i nie było faktycznej możliwości doręczenia mu postanowienia o odrzuceniu pozwu? W uchwale Sądu Najwyższego z 5 listopada 1970 r.<sup>63</sup> rozwiązano problem doręczenia postanowienia zmarłej osobie pozwanego. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż w drodze wyjątku doręczenie postanowienia tylko jednej stronie może nastąpić ze względów natury faktycznej, np. w razie braku strony pozwanej wywołanym konkretnie śmiercią osoby pozwanej. W doktrynie wskazano, że przypadek ten może mieć miejsce w każdym etapie postępowania<sup>64</sup>. Stanowisko to nie ujednociliło jednak zapatrywania na analizowany problem, co wynika poniekąd z istniejących wątpliwości odnośnie samego wszczęcia postępowania (które w opinii niektórych przedstawicieli doktryny należy odróżnić od samego wszczęcia procesu cywilnego<sup>65</sup>). Nie zmienia to jednak faktu, iż zasadniczo (poza określonymi wyjątkami) przyjmuje się, że wszczęcie procesu cywilnego następuje przez wytoczenie powództwa, które z kolei dokonuje się poprzez wniesienie pozwu, tj. pisma procesowego zawierającego żądanie ochrony prawnej, będące treścią powództwa<sup>66</sup>. Źródłem tych wątpliwości jest także rozumienie terminu „tok sprawy” („sprawa w toku”, „tok

<sup>62</sup> Por. W. Ziliński, *Pozycja pozwanego...*, s. 144.

<sup>63</sup> Uchwała SN z 5 listopada 1970 r. (II CZ 186/70), OSNCO 1976, nr 6, poz. 111, za: W. Ziliński, *Pozycja pozwanego...*, s. 144.

<sup>64</sup> Por. W. Ziliński, *Pozycja pozwanego...*, s. 144.

<sup>65</sup> Wskazuje się bowiem że wszczęcie postępowania nie oznacza samo w sobie jeszcze wszczęcia procesu. Te dwie kwestie należy odróżnić. Wszczęcie postępowania jest pojęciem szerszym, gdyż obejmuje podjęcie przez sąd wszelkich czynności wstępnych dla samego procesu, por.: W. Siedlecki, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1972, s. 245 i n.; K. Lubiński, *Glosa do postanowienia SN z dnia 18 maja 1972 r., II CR 138/72*, „Państwo i Prawo” 1973, nr 12, s. 169; M. Sychowicz, *Problematyka art. 618 k.p.c.*, „Nowe Prawo” 1972, nr 3, s. 411; B. Dobrzański, *Glosa do postanowienia SN z dnia 30 kwietnia 1973 r., II CZ 47/73*, OSPiKA 1974, poz. 158, s. 336.

<sup>66</sup> Por. J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, s. 318; W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 2008, s. 185; W. Broniewicz, *Chwila wszczęcia cywilnego postępowania...*, s. 62. Przy czym ten ostatni autor zaznacza, że może być sytuacja, w której stosownie do różnych okoliczności ta chwila może nieco inaczej się kształtować, aniżeli w sposób tradycyjnie przyjęty, por. W. Broniewicz, *Chwila wszczęcia cywilnego postępowania...*, s. 67–68. Zob. także W. Berutowicz, *Wszczęcie procesu cywilnego...*, s. 23 i n., który przyjmuje, że następuje to z chwilą wytoczenia powództwa.

postępowania”)<sup>67</sup>. Te ostatnie terminy bywają kojarzone ze zwrotami „postępowanie w toku”, czy też „tok postępowania”<sup>68</sup>, a to z kolei może rodzić uzasadnione wątpliwości, szczególnie w kontekście pojęcia zawisłości sprawy (*lis pendens*). Zgodnie bowiem z art. 192 pkt 1 k.p.c. nie można w toku sprawy wszcząć pomiędzy tymi samymi stronami nowego postępowania o to samo roszczenie. Tego rodzaju sformułowanie sprawia, że tok sprawy jest interpretowany jako ten moment, który zaistnieje dopiero po doręczeniu pozwu samemu pozwanemu<sup>69</sup>.

7. Biorąc pod uwagę wątpliwości terminologiczne wskazane powyżej, należy podnieść, że pojęcie „tok sprawy”, „sprawa w toku” w świetle obowiązujących regulacji nie jest jasne. Samo słowo „sprawa” występuje w kodeksie postępowania cywilnego w kilku znaczeniach, w tym m.in. w znaczeniu przedmiotu postępowania i w znaczeniu samego postępowania<sup>70</sup>. Nie wchodząc głębiej w to zagadnienie należy podnieść, że ustawodawca posługuje się sformułowaniem „tok sprawy” w art. 15 § 1 k.p.c.; w art. 132 § 1 k.p.c. wspomina „w toku sprawy adwokat...”. Także art. 618 § 2 k.p.c. (w postępowaniu o zniesienie współwłasności) i art. 718 § 2 k.p.c. (w postępowaniu o odtworzenie akt) odwołuje się do „spraw będących w toku”. W tym wypadku „tok sprawy” oznacza tyle, co „tok postępowania”, „w toku postępowania”<sup>71</sup>. Najistotniejsze jest jednak to, że w tym wypadku za moment rozpoczęcia „toku sprawy”,

<sup>67</sup> Zob. także J. Mucha, *Zawisłość sprawy w procesie cywilnym*, Warszawa 2014, s. 21–22.

<sup>68</sup> Por. W. Broniewicz, „Sprawa w toku” w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1970, nr 86, s. 8; W. Broniewicz, *Chwila wszczęcia...*, s. 64 i n.

<sup>69</sup> Za takim kierunkiem zdają się opowiadać: J. Mucha, *Zawisłość...*, s. 22; K. Weitz w: T. Ereciński (red.), J. Gudowski, M. Jędrzejewska, K. Weitz, P. Grzegoryczk, *Kodeks...*, s. 928 (nb. 10). Ten ostatni autor wskazuje, że „Art. 192 wskazuje jako pierwszy skutek doręczenia pozwu pozwanemu – powstanie w tym momencie zawisłości sprawy (litispendencji). Z tą chwilą sprawa jest już w toku, co sprawia, że niedopuszczalne jest wszczynanie drugiego postępowania między tymi samymi stronami o to samo roszczenie”. Stwierdzenie powyższe mogłoby sugerować, że Autor za powstanie stanu sprawy w toku uznaje moment samego doręczenia.

<sup>70</sup> Por.: W. Broniewicz, *Jeszcze w kwestii stanu sprawy w toku w razie umorzenia postępowania cywilnego z mocy prawa*, „Nowe Prawo” 1974, nr 1, s. 83; W. Berutowicz, *Wszczęcie procesu cywilnego...*, s. 33–34.

<sup>71</sup> Por. W. Broniewicz, „Sprawa w toku”..., s. 8 i 10. Zob. także Z. Łabno, *Umorzenie postępowania cywilnego z mocy prawa a stan sprawy w toku*, „Nowe Prawo” 1973, nr 7–8, s. 1087 i n.

czy też „w toku sprawy” albo mówiąc inaczej „toku postępowania” lub „w toku postępowania” należałoby uznać moment samego wszczęcia procesu cywilnego, czyli moment wniesienia pozwu (ewentualnie wniosek w postępowaniu nieprocesowym – np. art. 618 § 2 k.p.c.). Podobnie w art. 1097 § 1 k.p.c. wskazuje się, że jurysdykcja krajowa istnieje w chwili wszczęcia postępowania..., co oznacza, że w momencie wniesienia pozwu (wniosku w postępowaniu nieprocesowym) powinna istnieć jurysdykcja krajowa. Moment zatem wszczęcia postępowania jest w tym wypadku decydujący dla ciągłości jurysdykcji<sup>72</sup>. Warto nawiązać także do innych regulacji, jak chociażby art. 50 § 1 z którego wynika, że wniosek o wyłączenie sędziego strona zgłasza na piśmie lub ustnie do protokołu w sądzie, w którym sprawa się toczy... Podobnie art. 52 § 1 k.p.c. odnosi się do sformułowania tego samego, co w poprzednim artykule: „sprawa się toczy”, a także i art. 75 k.p.c. W tym wypadku należy przyjąć, że można by posługiwać się zamiennie sformułowaniem „postępowanie toczy się”<sup>73</sup>. W każdym bądź razie i w tym również wypadku uzasadnione jest przyjęcie, że o tym, czy postępowanie się toczy, przynajmniej w zakresie rozpoczęcia jego biegu, decydujące znaczenie ma wszczęcie samego procesu jako wytoczenie powództwa poprzez złożenie pozwu. Problem natomiast przy takim podejściu wyłania się na tle wspomnianego powyżej art. 192 pkt 1 k.p.c. statuującego przesłankę procesową w postaci zawisłości sporu (*lis pendens*). Zagadnienie zawisłości należy oceniać jako skutek doręczenia, co bynajmniej nie oznacza, że od tego właśnie momentu mamy do czynienia z rozpoczęciem toku sprawy. Tok sprawy rozpoczyna się z momentem wniesienia pozwu i ten moment jest z tego punktu widzenia najistotniejszy. Zaś w przypadku spełnienia negatywnej przesłanki z art. 192 pkt 1 k.p.c. będziemy mieli możliwość podniesienia zarzutu stanu sprawy w toku. Nie oznacza to jednak, że stan sprawy w toku pojawia się dopiero z momentem doręczenia i wyciągnięcie takiego stanowiska z treści art. 192 k.p.c. mimo że pozornie możliwe, budzi wątpliwości i nie powinno być w ten sposób to interpretowane. W orzecznictwie sądowym problem ten był nieco inaczej interpretowany, albowiem rozpoczęcie stanu sprawy w toku oceniane było tylko i wyłącznie przez pryzmat art. 192 pkt 1

<sup>72</sup> Por. T. Ereciński w: T. Ereciński (red.), J. Ciszewski, K. Weitz, P. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Międzynarodowe postępowanie cywilne. Sąd polubowny (arbitraż)*, t. V, Warszawa 2012, s. 48.

<sup>73</sup> Por. W. Broniewicz, „Sprawa w toku”..., s. 8.

k.p.c., czyli z momentem doręczenia pozwu<sup>74</sup>. W tym jednak aspekcie organy procesowe nie uwzględniały bardzo istotnej w tym wypadku okoliczności, a mianowicie, że wskazane powyżej regulacje odnoszące się do toku sprawy odwołują się właśnie do momentu przed doręczeniem pozwu stronie pozwanej. Kwestia sprowadza się także do tego, że pozwany może wdać się w spór zanim zostanie doręczony mu pozw. Może to nastąpić przykładowo na skutek informacji otrzymanej bezpośrednio z sądu lub strony przeciwnej. Uzyskanie takiej informacji i podjęcie stosownej reakcji będzie oznaczało, że dla dokonania skutecznie określonych czynności nie jest potrzebne wcześniejsze doręczenie odpisu pozwu. Warto także podnieść, iż Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń stanął na stanowisku, iż „Jeżeli stronie pozwanej nie został doręczony odpis pozwu przed wdaniem się przez nią w spór, np. nie został dołączony do wezwania na rozprawę, to niezależnie od późniejszego faktycznego doręczenia stronie pozwanej odpisu tego pozwu za datę powstania skutków jego doręczenia uważa się chwilę wdania się w spór”<sup>75</sup>. Nie wchodząc jednak głębiej w zagadnienie relacji pomiędzy tokiem sprawy a zawisłością sporu, co zresztą mogłoby stanowić przedmiot osobnego opracowania, wystarczające jest przyjęcie, że rozpoczęcie toku sprawy zaczyna się od momentu wszczęcia postępowania i trwa aż do momentu uprawomocnienia się orzeczenia.

---

<sup>74</sup> Przykładowo w wyroku z 18 stycznia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach (V Aca 673/12), LEX nr 1267289, przyjął, że: „Pismo procesowe, którym następuje rozszerzenie powództwa pełni rolę pozwu i z tej przyczyny do takiego pisma stosuje się odpowiednio art. 187 k.p.c. (art. 193 § 21 k.p.c.), jak też wyjaśnia to, że w art. 132 § 11 k.p.c. ustawodawca nie wymienił go wśród pism, do których art. 132 § 1 k.p.c. nie ma zastosowania. Rola ta stała się przyczyną, że względu na którą ustawodawca w art. 132 § 1 k.p.c. jednoznacznie stwierdził, że obowiązek dokonywania przez profesjonalnych pełnomocników doręczeń między nimi zachodzi: «w toku sprawy», czyli wtedy, gdy spór już zawisł, a nie w celu wywołania tego skutku”. Również w częściowo już nieobowiązującej tezie Sądu Apelacyjnego w Łodzi w wyroku z 7 września 1995 r. (I Acz 420/95), OSA 1995, nr 7–8, s. 45, sąd stanął na stanowisku, że: „Stosownie do art. 479<sup>9</sup> k.p.c., w toku sprawy strona reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego jest obowiązana doręczyć odpisy pism procesowych z załącznikami bezpośrednio stronie przeciwnej. W przepisie tym przewidziany został szczególny sposób doręczania pism procesowych, mający na celu przyspieszenie postępowania w sprawach gospodarczych. Sposób ten nie może być jednak stosowany przy doręczaniu pierwszych pism w sprawie, jako że chodzi tu o doręczenie «w toku sprawy», a więc już po doręczeniu przez sąd odpisu pozwu pozwanemu”.

<sup>75</sup> Zob. wyrok SN z 14 maja 1966 r. (III PRN 23/66), OSNCP 1967, nr 5, poz. 84.

8. Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy wyprowadzić następujące wnioski:

- 1) W razie śmierci strony pozwanej przed doręczeniem jej odpisu pozwu właściwe jest przyjęcie stanowiska opowiadającego się za zawieszeniem postępowania, a nie za odrzuceniem pozwu. Zawieszenie postępowania ma bowiem miejsce zawsze w toku postępowania<sup>76</sup>. Z uwagi na okoliczność, iż nastąpiło wszczęcie procesu, to w przedmiotowej sytuacji mamy do czynienia z tokiem sprawy, który uzasadnia taką czynność sądu<sup>77</sup>.
- 2) Zawieszenie postępowania nie może nastąpić, gdy istnieją przesłanki do odrzucenia pozwu z mocy art. 192 pkt 1 k.p.c. i art. 199 k.p.c. ze względu na stan sprawy w toku<sup>78</sup>. Równocześnie w przedmiotowej sytuacji bardziej operatywnym rozwiązaniem jest właśnie zawieszenie postępowania chociażby z racji kosztów procesu. Strona powodowa przy rozwiązaniu związanym z odrzuceniem pozwu nie ma możliwości ubiegania się o ich zwrot, bez względu na zasadność swoich roszczeń<sup>79</sup>.
- 3) Zawieszenie nie będzie w przedmiotowej sytuacji wchodziło w grę w razie braku następców prawnych, lub procesu dotyczącego praw osobistych strony. Wówczas właściwe jest umorzenie wszczętego postępowania.

Z powyższego wynika, że czynności sądu w przypadku śmierci pozwanego przed doręczeniem pozwu winny w pierwszym rzędzie być ukierunkowane na zawieszenie postępowania, zaś w sytuacji wskazanej powyżej na umorzenie postępowania. Odrzucenie z kolei pozwu w przypadku analizowanego zagadnienia nie powinno w ogóle mieć miejsca ze względów o których wcześniej była mowa.

## Streszczenie

Niniejszy artykuł dotyczy kilku ważnych kwestii. W pierwszym rzędzie ustalone zostaje od kiedy można do danego podmiotu przypisać

<sup>76</sup> Zob.: J. Karaim, *Zawieszenie...*, s. 23; A. Laskowska, *Zawieszenie sądowego...*, s. 77.

<sup>77</sup> Zob. W. Broniewicz, *Następstwo...*, s. 191.

<sup>78</sup> Por. Z. Łabno, *Umorzenie...*, s. 1091.

<sup>79</sup> Por. K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu cywilnego...*, s. 147.

status strony procesowej. Po drugie jakie są konsekwencje utraty zdolności sądowej przed doręczeniem pozwu i po trzecie czy w przedmiotowej sytuacji mamy do czynienia ze skutkiem w postaci zawieszenia postępowania, czy też z odrzuceniem pozwu. Zagadnienia te nie mają charakteru wyłącznie teoretyczne, ale przede wszystkim praktyczny walor i to z punktu widzenia organu procesowego.

Słowa kluczowe: odrzucenie pozwu, utrata zdolności sądowej, zawieszenie postępowania, przesłanka procesowa, zastój procesu, zawisłość sporu.

### **Abstract**

This article addresses some important issues. In the first place it is established from the point at which you can assign to another entity site status of a party proceeding. Second, what are the consequences of the loss of a judicial ability before service of summons. Thirdly, whether, in this case we are dealing with the effect of suspending the proceedings or the rejection of the summons. These issues are not merely theoretical, but mainly practical value and with the perspective of the judicial bodies.

Keywords: dismissal of a statement of claim, loss of judicial ability, suspension of proceedings, requirement of proceedings, stagnation of proceedings, lis pendens.